

Ile o tym, owym. Niemalży багаж doświadczeń życiowych
Wpadło mi do głowy
Ile kurwa kłopotów, którym będę musiał sprostać
Znowu nie dać po sobie poznać
Ilekroć w witrynie przemknę moja postać
Ile razy będziesz tego słuchać
Wiedz (że), że Zipy jak brat każdy z nich dla mnie
Nie najważniejsze kto ile hajsu zagarnie
Myślisz tak pomyłka fatalnie
Spróbuj zrobić coś oryginalnie
Tak jak człowiek ze Służewca, który mówi realnie
Ile wkrętek czyha na mnie
Nie eureka na haju
Ile razy widziałem w tramwaju
Twarze Hollywoodu pełne nienawiści zamiast miłości
Ślepej pychy na której mogą się sparzyć
Jak na razie nie mam co marzyć co najwyżej skuna wysmażyć
Doprawić chmielem z ziomkiem i przyjacielem zawsze

ref:

Dokąd ten świat płynie
Co jeszcze się zdarzy
Ile dekad minie
Zanim ludzkość ochłonie
Przy tym ile spłonie
Tysięcy blantów bez żadnych katów
Wstręt
Samotność
Bezradność
Świadomość
Jaką życie ma wartość
Przemija kropla w morzu
Marność co wkurwia
Działalność przy ogólnym przyzwoleniu systemu
Przekroczonych dawno norm
Skurwiałych technik
Zabijania form
Ile ile ile...

Znów pustak bo wszystko poszło na długi
Po raz drugi wkraczam na arenę
Jak noce bezsenne
Słyszysz policyjną syrenę?
Dygasz czujesz tremę
Nie wiesz skąd mam taką wenę?
Jestem Zipem i jaram zioło nie wiesz co się na tym świecie dzieje?
Bywa nie wesoło (nie wesoło)
Mówię to bardzo prosto
Jak zwyciężę to będzie zawodowstwo
Podkreślam zdania nie zmieniam
Niech inni się mylą ja nie oceniam
Przestrzegam cię tylko kurwa dzieciak
Ile masz do stracenia
Żebyś nie dał się zwieść
Tuż za rogiem czyha na ciebie śmierć
Powolny kres to śmierć
Sami sobie kupują śmierć

Bez sentymentów ile zatraciło się w ten sposób talentów

ref:

Dokąd ten świat płynie
Co jeszcze się zdarzy
Ile dekad minie
Zanim ludzkość ochłonie
Przy tym ile spłonie
Tysięcy blantów bez żadnych katów
Wstręt
Samotność
Bezradność
Świadomość
Jaką życie ma wartość
Przemija kropla w morzu
Marność co wkurwia
Działalność przy ogólnym przyzwoleniu systemu
Przekroczonych dawno norm
Skurwiałych technik
Zabijania form
Ile ile ile...

Zet I Pe na zawsze przemysł to
Nie wszystko da się kupić